Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VII. Warszawa, 1 listopada 1926 r. Nr. 21

MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW i KOLEJNICTWU

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca. Cena numeru 25 gr. Członkowie związku otrzymują pismo bezpłatnie. Rękopisów redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń wedle umowy.



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Chmielna 9 m. 9. Telefon Nr. 195-28. Konto czekowe P.K.O. Nr. 3585.

Własne sprawy we własne bierzmy ręce!

PRZESTROGA.

Ostatni numer naszego czasopisma dotknęła konfiskata. Wypadek to rzadki, aby czasopismo zawodowe, poświęcone sprawie poprawy bytu pracowników przedsiębiorstwa państwowego spotkało się z ołówkiem cenzora. Chwila obecna nadaje wypadkowi temu znaczenie, sięgające daleko poza nasz Związek i poza nasze własne interesy zawodowe. Dla nas posiada on oprócz wielu innych, także i to znaczenie, iż skonfiskowanym artykułem i to właśnie dlatego, iż został skonfiskowany, zajęły się miarodajne czynniki rządowe. Dowiedzieliśmy się, że p. premjer Bartel pogniewał się na nas za ton i treść tego artykułu. Pogniewał się, a więc czytał go niewątpliwie. W ten sposób cel nasz został bodaj w połowie osiągnięty.

Napawa nas to uzasadnioną, zdaje się, nadzieją, iż „Maszynista“ będzie odtąd czytywany uważniej, a głos jego dotrze, gdzie należy.

Korzystamy tedy ze sposobności i prosimy uprzejmie p. cenzora, aby i niniejszy artykuł podał do wiadomości komu należy. Chcemy bowiem, aby wywody nasze stały się głosem przestrogi dla rządu, aby nakłoniły go do głębszego zastanowienia się nad problemem, któremu na imię: „poprawa bytu pracowników państwowych“.

Przestroga taka wydaje się nam niezbędną, gdyż z dotychczasowego postępowania rządu wynika niedwuznacznie, iż rząd mimo i wbrew swoim wielokrotnym enuncjacjom, problematu tego nie docenia, że nie widzi wszystkiego, co się wśród pracowników państwowych dzieje i na co się zanosi.

Przedewszystkiem rząd lekcewa.y sobie pracowników państwowych, nie liczy się z nimi, nie wierzy, aby mogli stać się groźnymi, czy też przypuszcza, iż sobie z nimi poradzi. Jedyną grupą, z którą się rząd liczy i którą faworyzuje, jest armja. Rząd przypuszcza zapewne, iż zaspokoiwszy armję i mając ją na swoje usługi — resztę pracowników może pominąć w swoich rachunkach i nie brać ich pod uwagę, jako siły realnej, na której należy i warto się oprzeć, i którą należy dla siebie zjednać i usposobić przychylnie. Z tych zapewne założeń wychodząc, Rząd przyznał wysokie dodatki funkcyjne początkowo tylko oficerom, następnie zaś, po namyśle, gdy spostrzegł, że i podoficerowie są w armji coś warci, zajął się i nimi i dał im również funkcyjne dodatki. Natomiast resztę pracowników państwowych zbył 10-cio procentowym dodatkiem do uposażenia, który to dodatek zapewne dla większej uciechy nazwał 20-to procentowym, rozłożonym na dwie raty miesięczne.

Rachuby Rządu są jednak niewątpliwie całkiem mylne. O ile bowiem pewne grupy pracowników państwowych mogą istotnie nie wchodzić w rachubę w zagadnieniach siły, czy oporu, to bezwątpienia, nie da się to powiedzieć ani o kolejarzach, ani o pocztowcach.

Te grupy przedstawiają bowiem siłę i to nie byle jaką siłę. Trzymają w swoich dłoniach najważniejsze centra i przewody, któremi tętni i przelewa się życie gospodarcze Państwa. Zwłaszcza kolejarze są dzisiaj silni i groźni. Wszak sukcesy rządu na polu gospodarczem w dużej mierze powstały dzięki przypadkowej konjunkturze — eksportowi węgla. A losy tego eksportu zależą w pierwszym rzędzie od kolejarzy. Dziś przy napiętym do najwyższego stopnia ruchu, gdy zaczyna się kampanja buraczana, gdy ruszają się transporty ziemiopłodów — kilka godzin zamętu wystarczy, aby gospodarstwu społecznemu zadać niepowetowane straty, a opór kilkudniowy zdolny jest obalić i w niwecz obrócić całe mozolnie i szczęśliwie przeprowadzone dzieło powtórnej już sanacji. Kolejarze nie są zatem bynajmniej quantité négligeable. Żadna armja, nawet uposażona w dodatki funkcyjne, piechotą w czasach dzisiejszych chodzić nie może, bo na czas nie dojdzie.

Kolejarze, to druga armja, zasługująca na pieczołowitość niemniejszą od pierwszej.

Przypatrzmy się teraz, co między kolejarzami się dzieje. Kolejarze, których olbrzymia większość mieści się w najniższych grupach uposażenia, znajdują się w rozpaczliwem wprost położeniu ekonomicznem. Dziesięcio procentowa podwyżka zrobiła na nich wrażenie jaknajgorsze, zwłaszcza, że Rząd uznał równocześnie za wskazane p. p. kaprali i plutonowych obdzielić nie dwudziestoma procentami na dwie raty, ale stałymi i wysokimi dodatkami funkcyjnemi. Głosy, dochodzące nas z linji, są niepokojące. Kolejarze przyjęli podwyżkę, udzieloną być może w najszczerszej chęci i dobrej wierze, jako wyzwanie, jako drwiny z ich położenia. Dla olbrzymich mas owe 10 proc. stanowi miesięcznie 10 do 15 złotych. Trudno nie poirytować się na taką „podwyżkę“ w chwili, gdy wszystkie pobory i główne i uboczne straciły przeszło połowę swojej wartości.

Nie sposób zresztą pomyśleć, aby kolejarze nie wiedzieli, co się wkoło nich dzieje. Nie mogą zrozumieć dlaczego faworyzuje się w tak jaskrawy sposób armję, a pomija się kolejarzy. Przed ich oczyma przesuwają się tysiące ciężko ładownych pociągów, swoimi rękoma wypracowują pokaźne zyski dla kolejnictwa. Przedsiębiorstwo, w którem pracują, przynosi dochody, zasila kasy skarbowe. Dzieje się to wszystko niezmiernym wysiłkiem personelu, który przetrzebiony redukcjami, pracuje nad siły, łamiąc nietylko już ośmio — ale i piętnastogodzinny dzień pracy. Wszyscy wokoło dekla-

mują uroczyście, iż współczują z dolą kolejarzy, iż uznają ich płacę za niewystarczającą, ale gdy przyjdzie do czynów — rzucają im „na odczepnego“ okruszyny, zbywają ich byle czem. Kolejarze pytają się słusznie: **dlaczego?** W czasach, gdy koleje dawały deficyty, odpowiedź na to pytanie była łatwa. Ale dzisiaj?... Jeśli są zyski, jeśli są dochody, dlaczego nie spełnić żądań, które uznaje za sprawiedliwe i słuszne? Kolejarze pamiętają dobrze słowa jednego z ministrów kolei, który przyrzekł, **iż pierwszy grosz oszczędności w budżecie kolejowym pójdzie na poprawę bytu pracowników.** Czy mogą patrzeć obojętnie, iż nie pierwszy już miljon dochodów kolejowych zanurzył się w czeluściach skarbowej beczki Danaid i wydostał się z niej w formie dodatków funkcyjnych dla pp. generałów itd.?

Opryskliwa odpowiedź p. premjera Bartla, iż koleje nie są własnością kolejarzy, nie przyczyniła się do uspokojenia umysłów. Wszak przez wiele lat odmawiano kolejarzom poprawy bytu, bo koleje przynosiły straty. Nie bardzo moralnem jest stanowisko, wyrażające się w powiedzeniu: co twoje, to i moje, a co moje — tobie nic do tego. Cierpiało kolejnictwo z powodu deficytów — cierpieli z niem razem kolejarze. Nie mówił im wówczas nikt, że koleje nie są ich własnością, że im nic do kolejowych deficytów. Owszem, przekonywano ich, że muszą się liczyć ze stanem finansowym kolejnictwa. Czekaliśmy długo na owe dochody, a skoro przyszły — pokazano nam figę i poczęstowano opryskliwem słowem. A przecież myśmy te zyski wypracowali, a przecież przyzwoitość nakazuje podzielić się nimi z pracownikami, zwłaszcza, że pracownicy ci są głodni i obdarci, wymęczeni i wyniszczeni do ostatka. Takie argumenty nie przystoją Rządowi Rzeczypospolitej, nie przystoją rządowi p. Marszałka Piłsudskiego, nie przystoją p. premjerowi Bartlowi, który wszak nie jest i nie był ani kapitalistą, ani obszarnikiem, ale pracą własnych rąk zarabiał ongi na chleb powszedni, a mandat dostał nie od p. Korfantego, ale od „Wyzwolenia“.

P. wice-premjer Bartel pogniewał się na nas za nasz ostatni artykuł. Trzeba, aby wiedział, iż na nas i na niego gniewają się i to srogo nasi członkowie, iż zniecierpliwienie i wzburzenie panuje wśród mas kolejarskich. Kolejarze dali już chyba dowody, że cierpliwości mają wiele, może za wiele nawet, że czuli są na wszelkie hasła, przekonywujące ich o potrzebie ofiar i poświęceń dla dobra ogólnego. Długo tedy tłumili gniew i oburzenie, zaciskali zęby i milczeli. Ale to się wreszcie skończyć musi.

A koniec zbliża się, zdaje się nieuchronnie i coraz to szybciej. Rząd obecny bowiem posiada wielu zaciekłych i przysięgłych wrogów. Dla nich każda sposobność jest dobrą, aby wywołać ferment, aby się zemścić na znienawidzonym przeciwniku. Ferment wśród kolejarzy dostarczył im wdzięcznego pola do pracy. Jeżeli Rząd dotąd tego nie wie, niechaj usłyszy to od nas: oto idą już od wielu tygodni w masy kolejarskie agitatorzy z tysiącem demagogicznych haseł, idą siewcy fermentu i zaburzeń, idą roznosiciele niepokojów i rozruchów. A masa głodna, masa smagana nędzą, masa zniecierpliwiona, słucha ich skwapliwie i z aplauzem głośnym i rzęsistym. Wychodzą z zakamarków komuniści, wychodzą i ci, których z komunistami złączyła wspólna nienawiść do istniejącego obecnie stanu rzeczy. Na trybunach wieców urzędniczych i zebrań kolejarskich staje p. Warszawski, stają i inni zabarwieni na inny kolor, ale niemniej zaciekli i wytrwali w swojej destrukcyjnej pracy. Co można im przeciwstawić, czem można ich zwalczyć, kiedy za sprzymierzeńca mają głód, nędzę i rozpacz?...

I niechaj nie przypuszcza nikt, że są to objawy, które można zlekceważyć. W kolejnictwie wrze i kipi, w kolejnictwie jest bardzo a bardzo źle. A skoro przyjdzie wybuch, kto będzie miał siłę, a wreszcie, kto będzie miał ochotę przeciwdziałać?

A rząd jest głuchy na nasze wołania, na nasze prośby i ostrzeżenia. A rząd nas lekceważy, pomija stale i konsekwentnie. Znużeni jesteśmy ustawicznemi, a wciąż bezowocnemi staraniami, prośbami, wnoszeniem memorjałów, pism itd. W końcu nie pozostanie nam nic innego, jak wrócić do tej masy, która nas posłała na obronę swych praw i interesów i stanąwszy przed nią, rozłożyć beznadziejnie ręce. Niczego uzyskać nie możemy, wszystko się robi bez naszego udziału, bez naszej wiedzy. Słowa nasze odbijają się od głuchych ścian gabinetów ministerjalnych, pisma nasze służą na podpałkę w rządowych piecach. Marnych spodni wytargować nie sposób... I musimy tę masę zostawić swemu losowi, zostawić instynktom, zostawić bez kierownictwa, pogrążoną w rozpaczy. Doradcy się znajdą, ale czy ich rady wyjdą na korzyść rządowi i Państwu — wątpimy.

Oświadczenie Związków Pracowników Państwowych.

Wobec tego, iż dotychczasowe starania Związków Zawodowych Pracowników Państwowych o uzyskanie poprawy bytu, nie odniosły należytego skutku, postanowiły organizacje, wchodzące w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej rozpocząć intenzywniejszą akcję, aby uświadomić Rząd i społeczeństwo, iż dalsze zwlekanie z ostatecznem załatwieniem tej sprawy grozi poważnymi konsekwencjami. Jednym z etapów tej akcji było ogłoszenie poniżej podanej odezwy zbiorowej do społeczeństwa.

Od końca zeszłego roku położenie materjalne pracowników państwowych ulega stale znacznemu pogorszeniu się skutkiem wzrostu ogólnych kosztów utrzymania i nieuwzględniania tego faktu w uposażeniu.

W rezultacie na uznanych za minimalne pensjach pracowników państwowych zaoszczędzono w ciągu roku przeszło 180 miljonów złotych, przez co wartość płac pod względem siły kupna, obniżyła się o ¼ część wartości płac, otrzymywanych w drugiej połowie 1925 roku. Nędza zaczęła coraz bardziej zaglądać do mieszkań pracowników państwowych, którzy są zmuszeni coraz bardziej rezygnować z zaspakajania elementarnych potrzeb, niepokój wciska się coraz natarczywiej i energiczniej do rodzin pracowników, odbiera możność spokojnej i sumiennej pracy dla dobra publicznego.

Zrazu ciche i skromne petycje o uwzględnienie potrzeb pracowniczych stają się w miarę wzrostu kosztów utrzymania coraz bardziej silne i energiczne i spodziewać się można przykrych konsekwencyj, jeżeli czynniki decydujące pozostaną głuche na wołania rzesz, pracujących dla państwa. Niestety, do tej pory nie można było dostrzec ani ze strony Rządu, ani Sejmu wyraźnej woli w kierunku załatwienia tej palącej i bolesnej sprawy, mimo, że istnieją warunki do jej rozwiązania drogą naturalną dostosowania świadczeń obywateli do potrzeb Państwa, bez uciekania się do środków, niebezpiecznych dla waluty polskiej, równowagi życia gospodarczego i równowagi budżetu państwowego.

Sejm i Senat nie podjęły tej sprawy w czasie narad nad budżetem poszczególnych okresów bieżącego roku, odrzucono nawet skromny wniosek, nieodpowiadający istotnym potrzebom i postulatom pracowników państwowych, podwyższenia płac o 10 proc. Rząd dopiero w ostatnich dniach wystąpił z projektem podwyższenia płac w ciągu ostatnich dwóch miesięcy i w następnym roku o 10 proc., nie uwzględnił jednak zasadniczego postulatu pracowników państwowych podwyższenia uposażeń do ich realnej wartości w drugiej połowie 1925 roku i pod-

wyższenia nieznacznego dodatku mieszkaniowego w myśl zasad rozporządzenia Rady Ministrów z 30 lipca t. j. równolegle ze wzrostem komornego według obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów. Dotąd na wszelkie postulaty pracowników państwowych Rząd stale odpowiadał, że zasadniczo godzi się na podwyższenie płac, uznaje całkowitą ich słuszność, zamierza tę sprawę uregulować i szuka środków. Różne grupy polityczne robią ze sprawy uposażenia oręż w walce politycznej, bez widocznego jednak zamiaru poważnego zajęcia się tą sprawą.

Nadto na pracowniżów państwowych w ciągu bieżącego roku spadają ciągłe bezładne i masowe redukcje, które miały dać oszczędności budżetowe dla podwyższenia płac, ograniczenie w zakresie państwowej pomocy lekarskiej, podrożenie środków leczniczych, obniżenie stopni służbowych, wstrzymanie awansów w administracji, zmiana stanowisk etatowych na kontraktowe, a wraz z tem pogarszanie warunków prawnych i materjalnych, między innemi odbieranie praw emerytalnych, z racji których stali funkcjonarjusze państwowi wnosili przez szereg lat opłaty emerytalne w wysokości 3 proc. uposażenia i t. d.

Rząd w zarządzeniach swoich nie uwzględnił danych i uwag, przedstawianych przez związki pracowników państwowych, z któremi nie szukał kontaktu i współpracy. W tych warunkach związki pracowników państwowych w porozumieniu niebezpiecznych konsekwencyj, wywołanych wytworzoną sytuacją, publicznie zwracają uwagę na konieczność niezwłocznej i gruntownej naprawy tych stosunków.

Dłużej nie wolno zwlekać z unormowaniem płac pracowników państwowych.

Nie wolno obojętnie patrzeć na dalsze zubożenie pracowników państwowych i ich rodzin, którego skutkiem może być tylko dezorganizacja aparatu państwowego oraz obniżenie poziomu życia materjalnego i kultury całej warstwy społecznej.

Związek zawodowy pracowników kolejowych (Z.Z.K.).
Związek urzędników kolepowych.
Związek kolejarzy zjednoczenia zawodowego polsk.
Związek zawodowy maszynistów kolejowych.
Związek drużyn konduktorskich.
Związek pracowników na drogach wodnych.
Związek pracowników poczty, telegrafu i telefonów.
Związek niższych pracown. poczt, telegrafu i telefon.
Stowarzyszenie urzędników państwowych.
Związek niższych funkcjonarjuszów państwowych.
Związek zawodowy pracowników więziennych.
Związek zawodowy nauczyc. polsk. szkół średnich.
Związek stowarzyszeń asystentów szkół wyższych.
Związek polsk. nauczycielstwa szkół powszechnych.
Związek zawodowy mechaników uczelni wyższych.

Warszawa, dn. 30 października 1926 r.

REGULAMIN
pomocy i porady prawnej dla członków Z. Z. M.

Na podstawie § 19 ust. 1 i 2, tudzież na podstawie § 59 ust. 2 statutu Związku, zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego, powziętą na posiedzeniu plenarnem w dniu 21 października 1926 r. ogłaszamy regulamin pomocy i porady prawnej w brzmieniu następującem:

1. POMOC PRAWNA.

§ 1.

Zawodowy Związek Maszynistów Kolejowych w Polsce udziela swoim członkom pomocy prawnej na koszt Związku w sprawach wynikłych:

a) ze stosunku służbowego,
b) z przynależności do Związku,
c) z działalności związkowej.

§ 2.

Za sprawy, wynikające ze stosunku służbowego w rozumieniu niniejszego regulaminu poczytywane będą:

a) sprawy sądowo-karne i sądowo-cywilne, toczące się z oskarżenia, wzgl. powództwa władz lub osób prywatnych przeciwko członkowi Związku przed sądami zwyczajnemi w Państwie Polskiem, jeżeli podstawą oskarżenia, wzgl. powództwa, jest działanie lub zaniechanie, wchodzące w zakres obowiązków służbowych pozwanego, wzgl. oskarżonego członka Związku;

b) sprawy dyscyplinarne, bez względu na podstawę oskarżenia, o ile toczą się przed kolejowemi władzami dyscyplinarnemi w Polsce;

c) sprawy, toczące się przed sądami zwyczajnemi, oraz przed władzami i sądami administracyjnymi w Państwie Polskiem, a dotyczące praw i obowiązków służbowych, uposażenia służbowego, emerytury, odszkodowania za nieszczęśliwy wypadek oraz innych świadczeń i pretensyj, wynikających ze stosunku służbowego.

§ 3.

W sprawach, wynikłych z powództwa, oskarżenia, względnie innej inicjatywy członka, Związek ponosi koszta pomocy prawnej tylko wówczas, jeżeli dotycząca skarga, doniesienie i t. p., wniesione zostanie po uprzedniem uzyskaniu zgody Prezydjum Związku i tylko w granicach przy wyrażaniu tej zgody zakreślonych.

§ 4.

W sprawach, wynikłych z przynależności do Związku i z działalności związkowej członkowi przysługuje prawo do pomocy prawnej na koszt Związku od chwili przystąpienia do Związku, z zastosowaniem postanowień § 3. Prawo to zachowuje były członek Związku nawet na wypadek utraty członkostwa.

§ 5.

W sprawach, wynikłych ze stosunku służbowego (§ 2 niniejszego regulaminu) pomoc prawna na koszt Związku udzielana być może tylko wówczas, jeżeli zdarzenie, które stanowi podstawę toczącej się sprawy miało miejsce nie wcześniej, jak po upływie 3-ch miesięcy od daty przystąpienia członka do Związku.

Tym członkom Związku, którzy przystąpili doń bezpośrednio po wystąpieniu z innego zawodowego związku pracowników kolejowych, przysługuje pomoc prawna na koszt Związku od chwili przystąpienia, o ile udowodnią, iż w Związku, z którego wystąpili, korzystali z pełnych praw członkowskich i mieli prawo do bezpłatnej obrony prawnej.

W sprawach, których podstawą jest zdarzenie, które miało miejsce przed datą wstąpienia do Związku, pomoc prawna na koszt Związku udzieloną być nie może.

§ 6.

Pomoc prawna na koszt Związku w sprawach, wynikłych ze stosunku służbowego (§ 2) przysługuje członkowi przez cały czas trwania członkostwa.

Z chwilą utraty członkostwa z powodów wymienionych w § 10 ust. 2 i 4 statutu Związku, występujący, wzgl. wydalony, traci prawo do pomocy prawnej na koszt Związku także i w sprawach, których podstawą jest zdarzenie, które miało miejsce w czasie trwania członkostwa.

Członek, który utracił członkostwo z powodów wymienionych w § 10 ust. 3 statutu Związku, zachowuje prawo do pomocy prawnej na koszt Związku we wszystkich sprawach, których postawą jest zdarzenie, zaszłe w czasie trwania członkowstwa, tudzież w sprawach, dotyczących powodów i sposobu zwolnienia oraz wszelkich pretensyj i świadczeń z tytułu rozwiązania stosunku służbowego.

§ 7.

Członek, który przez 3 miesiące zrzędu składek nie uiszcza (§ 13 ust. 1 statutu Związku) traci prawo do pomocy prawnej na koszt Związku po upływie 3 miesięcy od uiszczenia, wzgl. potrącenia ostatniej wkładki.

Prawo to odzyskuje członek dopiero po upływie 3-ch miesięcy od daty ponownego rozpoczęcia wpłacania wkładek i tylko pod warunkiem wyrównania zaległości.

W sprawach, których podstawą jest zdarzenie, zaszłe w czasie pomiędzy zaprzestaniem i ponownem rozpoczęciem wpłacania wkładek, pomoc prawna na koszt Związku udzielona być nie może.

Ograniczenia powyższe nie stosują się do spraw, wynikłych z przynależności do Związku i z działalności związkowej.

§ 8.

W sprawach cywilnych, wszczętych za życia członka, tudzież w sprawach wymienionych w § 2 pkt. c) niniejszego regulaminu, pomoc prawna na koszt Związku przysługuje również wdowom i sierotom po zmarłych członkach, o ile ich mąż, wzgl. ojciec, w chwili śmierci odpowiadał warunkom, określonym w §§ 5, 6 i 7 niniejszego regulaminu oraz o ile postanowienia § 3 niniej. reg. zostały zachowane.

§ 9.

Związek udziela pomocy prawnej przez wyznaczenie rzecznika prawnego i opłatę kosztów postępowania.

§ 10.

W sprawach sądowo-karnych, sądowo-cywilnych i sądowo-administracyjnych, toczących się z oskarżenia, względnie powództwa władz lub osób trzecich przeciwko uprawnionemu do pomocy prawnej na koszt Związku Związek ponosi koszta:

a) sporządzenia niezbędnych pism przygotowawczych;

b) jednorazowej konferencji rzecznika z oskarżonym, wzgl. pozwanym;

c) jednorazowego badania aktów sprawy przez rzecznika;

d) stawiennictwa rzecznika na rozprawy i audjencje w sądzie pierwszej instancji;

e) sprowadzenia do sądu na rozprawę wzgl. audjencję świadków i znawców według uznania rzecznika, jednakże tylko do wysokości ustalonych przez sąd i rzeczywiście wpłaconych sum;

f) sporządzenia i wniesienia środków prawnych i skarg incydentalnych oraz wynikłe stąd koszta postępowania i zastępstwa przed sądami wyższych instancyj, jednakże tylko o tyle, o ile na wniesienie danego środka prawnego uzyskano uprzednio zgodę Prezydjum Związku.

§ 11.

W sprawach administracyjnych i dyscyplinarnych Związek ponosi koszta:

a) sporządzenia niezbędnych podań, rekursów i wniosków;

b) interwencji u władz, o ile konieczność tej interwencji została uznana uprzednio przez Prezydjum Związku;

c) stawiennictwa obrońcy na rozprawę dyscyplinarną i badania aktów sprawy.

§ 12.

Związek udziela pomocy prawnej w sprawach sądowo-karnych zasadniczo tylko do rozprawy głównej. Pomoc prawna w czasie trwania dochodzeń przygotowawczych i śledztwa wstępnego może być udzielona tylko z ważnych przyczyn i w wypadkach wyjątkowej wagi na wniosek właściwego Zarządu okręgowego. Decyzja należy do Prezydjum Związku.

§ 13.

Związek nie płaci za członków grzywny, ani zasądzonych od nich pretensyj, jak również i kosztów, spowodowanych przez niestawiennictwo wzgl. niewłaściwe zachowanie się uprawnionego do pomocy.

Wyjątki, odnośnie do grzywny i zasądzonych pretensyj są dozwolone wyłącznie w sprawach, wynikłych z przynależności do Związku i z działalności związkowej.

§ 14.

Do udzielania pomocy prawnej na koszt Związku uprawnione jest wyłącznie Prezydjum Związku.

Związek nie płaci kosztów pomocy prawnej, udzielonej przez inne organy Związku bez pisemnego uprawnienia Prezydjum.

§ 15.

Prezydjum obowiązane jest udzielać pomocy prawnej w granicach zakreślonych niniejszym regulaminem.

Z ważnych i uzasadnionych powodów Prezydjum może jednakże:

1) udzielić pomocy prawnej w wypadkach nieprzewidzianych w niniejszym regulaminie;

2) rozszerzyć zakres pomocy prawnej poza granice wskazane w §§ 10 — 13, niniejszego regulaminu;

3) odmówić udzielenia pomocy prawnej;

4) ograniczyć tę pomoc do pewnych, wyraźnie wskazanych czynności lub do wysokości pewnej zgóry określonej sumy.

§ 16.

Celem uzyskania pomocy prawnej na koszt Związku, uprawniony winien przed przybraniem rzecznika prawnego, wnieść do Zarządu właściwego koła miejscowego (§ 14 statutu) treściwe podanie, zawierające opis zdarzenie, które jest lub ma być podstawą sprawy. W podaniu zamieścić można również prośbę o wyznaczenie wskazanego imiennie rzecznika. Do podania należy dołączyć wszelkie akty i dokumenty, niezbędne dla rozpatrzenia sprawy i powzięcia decyzji na podstawie niniejszego regulaminu.

Zarząd koła miejscowego zaopatruje podanie dopiskiem, stwierdzającym prawdziwość przytoczonych w niem danych i odsyła je wraz z swą opinją do Prezydjum Związku.

§ 17.

Prezydjum Związku sprawdza upoważnienie proszącego do uzyskania pomocy prawnej, poczem może:

a) załatwić sprawę we własnym zakresie działania;

b) wyznaczyć uprawnionemu rzecznika prawnego z pośród syndyków związkowych lub innych adwokatów;

c) upoważnić uprawnionego do przybrania sobie rzecznika według własnego uznania;

d) odmówić udzielenia pomocy.

O decyzji zawiadamia Prezydjum proszącego za pośrednictwem Zarządu koła miejscowego.

§ 18.

Wyznaczenie rzecznika prawnego następuje przez wypełnienie i doręczenie upoważnienia do zastępstwa na koszt Związku wygotowanego na urzędowym blankiecie i zaopatrzonego pieczęcią Związku i podpisami 2-ch członków Prezydjum.

O ile Prezydjum korzysta z uprawnień, wymienionych w § 15 i 4, zastrzeżenia muszą być zaznaczone wyraźnie na upoważnieniu.

Uprawniony niema prawa zmienić wyznaczonego rzecznika bez pisemnej zgody Prezydjum. Wykraczający przeciwko temu traci prawo do obrony na koszt Związku.

§ 19.

Uprawniony ma prawo wolnego wyboru rzecznika tylko wówczas, gdy prawo to wyraźnie zostało zaznaczone na uprawnieniu do zastępstwa, w którem w tym

wypadku nie wypełnia się miejsca, przeznaczonego na nazwisko i miejsce zamieszkania rzecznika. W wypadkach, w których w upoważnieniu nie wskazano nazwiska rzecznika, ale oznaczono jego miejsce zamieszkania, uprawniony może przybrać tylko rzecznika, zamieszkałego w miejscowości oznaczonej w upoważnieniu.

Wykroczenia przeciwko tym postanowieniom powodują utratę prawa do pomocy prawnej na koszt Związku.

§ 20.

Jeżeli w toku sprawy zajdzie potrzeba wniesienia środków prawnych, skarg incydentalnych i t. p. (§ 10 pkt. f, niniejszego regulaminu) uprawniony, względnie jego rzecznik obowiązany jest zwrócić się do Prezydjum z wnioskiem o wyrażenie zgody. Zgoda wyrażoną być musi na piśmie.

W razie braku pisemnej zgody ze strony Prezydjum, Związek nie ponosi kosztów, spowodowanych daną czynnością.

§ 21.

Udzielenie, względnie odmówienie pomocy prawnej, tudzież wszystkie czynności na niniejszym regulaminie oparte, zależą od swobodnego uznania Prezydjum Związku.

Uprawnieni nie mogą dochodzić swoich pretensyj do Związku z tytułu niniejszego regulaminu w drodze sądowej.

Przeciwko decyzjom Prezydjum w sprawach objętych niniejszym regulaminem przysługuje interesowanym prawo odwołania do Zarządu Głównego, którego decyzje są ostateczne.

Wobec osób trzecich Związek odpowiada wyłącznie w granicach udzielonego zlecenia.

II. PORADA PRAWNA.

§ 22.

Każdy członek Związku ma prawo zwrócić się do Prezydjum osobiście lub pisemnie z prośbą o poradę prawną także i w sprawach, w których pomoc prawna na koszt Związku udzieloną być nie może.

Prezydjum ma obowiązek udzielenia takiej porady w miarę rozporządzalnych sił i środków.

W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, jeśli udzielenie porady we własnym zakresie działania jest niemożliwe, Prezydjum może upoważnić proszącego do zasięgnięcia porady u adwokata, względnie innego rzecznika prawnego na koszt Związku.

Do wypadków określonych w niniejszym paragrafie stosują się analogiczne postanowienia § 21 niniejsz. regul.

III. ZAPOMOGA SUSPENDACYJNA.

§ 23.

O ile z powodu sprawy, w której członkowi przysługuje prawo do pomocy prawnej, stosownie do postanowień niniejszego regulaminu, członek Związku został zawieszony w pełnienieniu czynności służbowych, z uszczupleniem poborów zasadniczych — Związek wypłaca członkowi zapomogę suspendacyjną w wysokości określonej każdorazowo uchwałą Zarządu Głównego.

§ 24.

Udzielenie zapomogi suspendacyjnej zależy od swobodnego uznania Prezydjum Związku.

Celem uzyskania zapomogi upoważniony winien wnieść podanie do Zarządu właściwego koła miejscowego, który sprawdziwszy prawdziwość okoliczności, przytoczonych przez proszącego, przesyła podanie do Prezydjum Związku.

Wypłata zapomogi następuje miesięcznie z dołu.

Wielki wiec pracowników państwowych w Warszawie.

Dnia 31 października r. b. odbył się w Warszawie w sali kino-teatru „Coloseum“ olbrzymi wiec pracowników państwowych, zwołany z inicjatywy Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związku Pracowników Państwowych.

Nędza, która wkradła się do rodzin pracowników państwowych oraz podniecenie, spowodowane lekceważeniem poprawy bytu przez czynniki miarodajne, spowodowały, iż wiec miał przebieg nader burzliwy. Usiłowała ten nastrój wykorzystać grupka komunistów pod wodzą znanego posła komunistycznego Warskiego-Warszawskiego. Również i ze strony związków, stojących pod wpływami Narodowej Partji Robotniczej, które w ostatnich czasach przejawiają intensywną działalność, obliczoną na efekt zewnętrzny dały się zauważyć próby siania zamętu.

Mimo to wiec olbrzymią większością głosów przyjął zaproponowaną przez Prezydjum rezolucję, której brzmienie podajemy poniżej.

Przebieg wiecu burzliwy i podniecony, nastrój, który na nim panował, winny być wskazówką i przestrogą dla rządu. Dopóki związki zawodowe, mające na celu jedynie poprawę bytu pracowników, panują nad położeniem — akcja o poprawę bytu toczy się po drogach spokojnych i legalnych. Zbyt wielu jest jednak ludzi i zbyt wiele ugrupowań, które usilnie starają się o to, aby wyzyskać słuszne rozgoryczenie i zniecierpliwienie pracowników, posiać zamęt, sprowokować niebezpieczne dla Państwa wybuchy i przy ich pomocy załatwić swoje cele, czy porachunki partyjne i polityczne.

Z przykrością skonstatować należy, iż robota ta zyskuje coraz to szersze i mocniejsze oparcie. Zdenerwowane i zgłodniałe masy wysuwają się już z pod kierownictwa związku i przystępne są wszelkim demagogicznym hasłom i wszelkiej wywrotowej agitacji. **Jedynym ratunkiem jest natychmiastowe zaspokojenie żądań pracowników.** Jeśli się to nie stanie, podobnych wieców będzie coraz więcej i będą coraz burzliwsze. A wówczas na arenie ukaże się zapewne ...p. Warszawski...

REZOLUCJA

uchwalona na wiecu pracowników państwowych w dniu 31 października 1926 roku w Warszawie:

Zebrani na ogólnym wiecu, zwołanym przez Centralną Komisję Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, pracownicy kolejowi i pocztowi, urzędnicy administracyjni, niżsi funkcjonarjusze państwowi, nauczyciele szkół średnich i powszechnych, asystenci szkół wyższych, pracownicy więzienni itd., stwierdzają:

1) że ciała parlamentarne wykazywały i wykazują stałe lekceważenie warunków bytu pracowników państwowych, które od końca roku zeszłego wskutek wzrostu drożyzny stale pogarsza się, tak, iż obecna realna wartość płac pracowników państwowych jest o 25 proc. mniejsza od realnej wartości tych płac w drugiej połowie 1925 roku;

2) że Rząd zajmuje teoretycznie przychylne stanowisko w stosunku do zagadnienia poprawy bytu materjalnego pracowników państwowych, nieuczynił dotychczas zdecydowanych kroków w tym kierunku;

3) że istnieją warunki zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb pracowników państwowych drogą normalną, dostosowania świadczeń do niezbędnych potrzeb państwowych, bez uciekania się do środków niebezpiecznych dla waluty polskiej, równowagi życia gospodarczego i równowagi budżetu państwowego, oraz

4) że dalsze utrzymywanie tego stanu i nieuwzględnianie potrzeb i postulatów pracowników państwowych lub uwzględnianie ich tylko w sposób częściowy, według

ostatniego projektu rządowego, może sprowadzić nieobliczalne skutki, których unikanie jest nietylko obowiązkiem pracowników państwowych, ale również czynników decydujących, a przedewszystkiem Rządu.

Uznając w zasadzie konieczność wyrównania w przyszłości strat, poniesionych przez pracowników i urzędników państwowych w ciągu r. b. skutkiem stałego obniżania płac — wiec narazie domaga się:

1) niezwłocznego podniesienia płac pracowników i urzędników państwowych do ich realnej wartości w drugiej połowie 1925 roku, oraz

2) podwyższenia dodatku mieszkaniowego w myśl zasad Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30 lipca 1924 roku.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE.

WARSZAWA.

Z działalności Zarządu Okręgowego. W dniu 13 października przedłożono memorjał p. dyrekt. W-łu Mechanicznego, a następnie w dn. 20 października p. prezesowi Dyrekcji Warszawskiej, w których omawiano następujące sprawy:

1) wydanie odpowiednich zarządzeń dla usunięcia przepałów;

2) właściwe formowanie listy starszeństwa;

3) zniesienie nakazu czyszczenia mechanizmu parowozu przez pomocnika maszynisty;

4) konieczność uczestniczenia przedstawicieli Związku przy dochodzeniach służbowych;

5) wydanie patentu maszynistowskiego wszystkim pomocnikom, którzy złożyli przepisane egzaminy;

6) naznaczanie drużyn parowozowych na pociągi osobowe i pośpieszne według obowiązującej listy starszeństwa;

7) zarządzenie wydania butów filcowych ślusarzom kandydatom;

8) dodanie palaczy na parowozy seryj O. S. 24 i P. K. 1, wymagających liczniejszej obsługi, jak również i na parowozy O. K. 1, przy pociągach dalekobieżnych ponad 150 klm.;

9) zniesienie turnusu Warszawa-Bydgoszcz;

10) wprowadzenie trójkątów dla obracania parowozów w Mińsku-Mazowieckim, Łochowie, Żyrardowie, Sochaczewie i Pruszkowie;

1)) ułożenie podłogi w składzie węgla na st. Łódź-Kaliska;

12) zarządzenie tłuczenia węgla na parowozach towarowych w Toruniu.

TARNOWSKIE GÓRY.

Zjazd Okręgowy. W dniu 17 października odbył się Zjazd Okręgu katowickiego w Tarnowskich Górach, w sali Wolne Miasto Górnicze. — W zjeździe uczestniczył skarbnik Związku, kol. Sommerfeld.

Sprawozdanie z działalności Zarządu przedłożył kolega K o l l o c h, pomijając wystąpienia w sprawach indywidualnych, o czem poszczególne koła powiadomiono pisemnie, natomiast omówił urzeczywistnienie następujących postulatów:

1) usunięcie stale praktykowanego zwyczaju karania pracownika przed przeprowadzeniem właściwych dochodzeń służbowych;

2) dzięki solidarnemu poparciu ogółu maszynistów, i innych pracowników, uzyskano 10 proc. dodatek wojewódzki;

3) przyznanie 15 proc. dodatku dla pociągów towarowych.

W zakończeniu mówca zwrócił uwagę zebranym na opłakany stan funduszów Okręgu, wynikły z niepunktualnego uiszczania składek przez koła miejscowe.

Sprawozdanie kasowe przedłożył skarbnik kol. Walusz, który szczegółowo omówił niedobór kasy Zarządu.

W dyskusji przemawiało kilku kolegów, między innemi i skarbnik, kol. S o m m e r f e l d, który podkreślił pracę obecnego Zarządu okręgowego nad ulepszeniem organizacji, dzięki temu, Okręg Górnośląski należy do najlepiej zorganizowanych, zwraca się przeto do przedstawicieli kół, że obowiązkiem ich jest usunąć wszelkie trudności finansowe, przez podporządkowanie się uchwałom, jakie na zebraniu sami powezmą.

Kol. Sommerfeldt w dłuższem przemówieniu zobrazował ostatnie wystąpienia Prezydjum w Minist. Komun. o zrealizowanie postulatów, wysuniętych przez Walny Zjazd.

W wolnych wnioskach przemawiał kol. W o ź n i c a, dopominając się w imieniu dyspozytorów, aby Perzydjum Związku wystąpiło o wypłacenie zarobków ubocznych, dotychczas najniesłuszniej wstrzymanych.

SIEDLCE.

Walne Zebranie Koła. W dniu 24 października r. b. odbyło się Walne Zebranie koła.

Zebraniu przewodniczył kol. Krzeszewski, sekretarzował kol. Wierzchowski.

Z ramienia Prezydjum Związku uczestniczył wiceprezes kol. B o r k o w s k i, a z Zarządu Okręgowego koledzy: prezes L e s z c z y ń s k i, sekretarz J a w o r s k i.

Kol. Krzeszewski przedłożył sprawozdanie z działalności koła, z której wynika, że Zarząd całkowicie sprostał swemu zadaniu. Z uwagi na wynikłą podejrzliwość i nieufność członków wobec akcji Zarządu koła, zmierzającej do wynajęcia lokalu i zakupu sztandaru, na co należało zbierać składki, oświadczył kol. Krzeszewski, że Zarząd nadal funkcyj swych sprawować nie może.

W dyskusji przemawiali koledzy: Gauze, Kołodziejski, Wierzchowski, Świętoński, Sikorski, Ostojski, którzy zgodnie oświadczyli, że żadne podejrzenia miejsca nie miały, lecz należało potępić fakt, że fundusze na powyższe cele zebrane, w sumie około tysiąca złotych, leżały bezużytecznie.

Wiceprezes kol. B o r k o w s k i obszernie omówił działalność Prezydjum Związku nad zrealizowaniem postulatów Walnego Zjazdu, oraz z akcji Związku na terenie innych organizacyj, mającej na celu wystąpienie związków komunikacyjnych, o poprawę bytu wszystkich pracowników. O działalności Okręgu mówił kol. J a w o r s k i, po nim kol. L e s z c z y ń s k i, który omówił wystąpienia Zarządu Okręgowego u władz Dyrekcyjnych, którym przedstawiono postulaty, zgłoszone na ostatnim zjeździe okręgowym.

Mimo wyrażenia ustępującemu Zarządowi koła wotum zaufania, tenże wzbraniał się piastować nadal swe funkcje, wobec czego przystąpiono do wyboru nowego, który ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący: kol. Gauze, zastępca przewodniczącego: kol. Krygier, sekretarz: kol. Wierzchowski, skarbnik: kol. Ostojski. Kom. Rewizyjna koledzy: Krzeszewski i Sikorski.

W wolnych wnioskach zebrani uchwalili zwrócić się do Centrali o pomoc finansową w formie pożyczki, celem nabycia własnego lokalu, gdyż koło miejscowe Siedlce, posiadając różne placówki kulturalne, jak własną orkiestrę i t. p., nie rozporządza odpowiednią siedzibą, co hamuje dalszy rozwój koła.

Kol. Krzeszewski żądał wprowadzenia 8-mio godzinnego dnia pracy na pociągach wyj.ciowych, gdyż dotychczas praca trwa 18 godzin, bez wypoczynku.

CHODORÓW.

Walne Zebranie Koła. W dniu 6 sierpnia odbyło się walne zebranie koła, z udziałem prezesa Zarządu Okręgowego kol. Wolfa. Referat o obecnem położeniu, oraz sprawozdanie z Walnego Zjazdu wygłosił kol. Wolf.

W składzie zarządu koła zaszły zmiany, mianowicie w miejsce kolegów Unterchützа i Stanyszyna wybrano kol. Schleichtingera i Zacharę.

ŻYWIEC.

Walne Zebranie Koła. Z ramienia Zarządu Okręgu Krakowskiego uczestniczył prezes Okręgu kol. S p y t, który wygłosił obszerny referat o obecnem położeniu

drużyn parowozowych, oraz omówił akcję wszczętą przez Z. Z. M. o poprawę bytu.

W dyskusji mówcy zaznaczyli, że są gotowi poprzeć wszystkie usiłowania Prezydjum, wyrażając mu uznanie za dotychczasową pracę.

Następnie został wybrany następujący zarząd koła miejscowego:

Przewodniczący: Obtułowicz Wojciech.
Wiceprzewodniczący: Szcieszka Stefan.
Sekretarz: Mrowiec Władysław,
Skarbnik: Ciaputa Emil.
Komisja Rewizyjna: Walas Piotr, Stefański Józef.

KOLUSZKI.

Walne Zebranie Koła. W dn. 29 września odbyło się walne zebranie, na którem zebrani omawiali sprawę ustawicznie zachodzących przepałów, które pozostają z następujących powodów:

a) wydawany węgiel krakowski daje niedostateczną ilość kalorji cieplnych;

b) parowozy 37 i 105 serji T i F wymagają głównej naprawy;

c) praca na przestrzeni Łódź - Kaliska — Koluszki, o przebiegu 26 klm., z każdorazową przerwą, nie może być ekonomiczną, ze względu na konieczność każdorazowego rozpalania parowozu, co na przestrzeni 100 klm. powtarza się cztery razy.

Przewodniczący kol. Pierzgalski omówił sprawy organizacyjne, następnie objaśnił szczegółowo uchwały, zapadłe na Zjeździe Okręgu warszawskiego.

RAWA RUSKA.

Walne Zebranie Koła. W dniu 15 października r. b. odbyło się walne zebranie miejscowego koła z następującym porządkiem dziennym:

1) wybór nowego Zarządu;

2) sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego;

3) wolne wnioski.

Sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego złożył kol. Dziwota.

Po zgłoszeniu kandydatów przez aklamację, powołano do zarządu koła jako przewodniczącego: kol. Dziwotę Apolin., zast. przewodn. Rudkiewicza Józefa, na sekretarza Sołtysa Andrzeja.

W wolnych wnioskach poruszano szereg spraw lokalnych, wobec których załatwienie polecono zarządowi koła.

PIOTRKÓW.

Walne Zebranie Koła. Z udziałem prezesa Zarządu Głównego, kol. Majlicha, odbyło się Walne Zebranie Koła. Kol. Majlich wygłosił obszerne przemówienie na temat bieżącej sytuacji i warunków, w jakich żyją i pracują maszyniści kolejowi. Mówca zaznaczył, że sprawa poprawy bytu pracowników państwowych dojrzała już zupełnie. Wszyscy o tem wiedzieć powinni i świadomość tego winni łączyć z najgłębszem przekonaniem, że w doli naszej nikt nam nie pomoże; ostatnie miesiące są nadto jaskrawym dowodem, jak się ustosunkowały czynniki rządzące do tego najważniejszego zagadnienia naszego wewnętrznego życia państwowego.

Po przemówieniach kilku kolegów, którzy w całości podzielili pogląd kol. prezesa, uchwalono rezolucję następującej treści:

„Walne Zebranie członków koła Piotrków, po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Związku, kol. Majlicha, z przebiegu wystąpień u władz centralnych o poprawę bytu, biorąc pod uwagę z dnia na dzień pogarszające się warunki pracy, dochodzą do wniosku, że tylko zdecydowana i solidarna akcja wszystkich zrzeszonych w Z. Z. M. może przynieść dodatnie rezultaty, wzywają Prezydjum Związku do proklamowania strajku, oświadczając gotowość przystąpienia do akcji w chwili wskazanej przez Prezydjum Związku.

STRZEMIESZYCE.

Walne Zebranie Koła. W dniu 30 września odbyło się w Strzemieszycach zebranie koła miejscowego, w którem uczestniczył prezes Okręgu radomskiego, kol. Żeber. Zebraniu przewodniczył kol. Ciszewski, sekretarzował kol. Mianowski. Zebrani z zadowoleniem przyjęli okólnik Centrali Związku, w którym powiadomiono koła miejscowe o zarządzeniach M. K. w sprawach awansów, przeszeregowań, zdegradowanych i innych. Jednakże, jak to stwierdził kol. Żeber, zarządzenia te absolutnie nie rozwiązują i nie ruszają z miejsca tych spraw, gdyż Dyrekcja nie chce, czy nie może, wprowadzić ich w życie, zasłaniając się zakazem przekroczenia sum budżetu.

Niczem niewytłumaczone ustosunkowanie się do najbardziej palących postulatów pracowników parowozowych wywołało słuszne oburzenie i spotęgowało już i tak silne rozgoryczenie.

Zebrani uchwalili prosić Prezydjum Związku o interwencję w tej sprawie.

Następnie dyskutowano w sprawie uruchomienia mnożnej, oraz wyrównania zaległości, wynikłych z nieruchomienia tejże od stycznia r. b.

Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której oświadczają, że solidaryzując się z akcją wszystkich związków komunikacyjnych, gotowi są do czynnego wystąpienia o poprawę bytu.

Projekt Dyrekcji, zmierzający do przedłużenia odcinków jazdy pociągów towarowych ponad 200 klm., a dzięki temu do przedłużenia dnia pracy, jest nie do przyjęcia, zebrani protestują przeciwko naruszaniu ośmiogodzinnego dnia pracy i domagają się odpowiedniego układania turnusów.

SUCHA.

Walne Zebranie Koła. W dniu 16 października r. b. odbyło się zebranie koła, na które przybył prezes Okręgu krakowskiego, kol. Spyt.

Po przemówieniu kol. Spyta, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli koledzy: Lenart St. — przewodniczący koła, Boryszko Marjan—sekretarz, Szlagóra Wł.—skarbnik; na zastępców powołano kol.: Szotarskiego Jana i Świąteckiego Marjana.

SKIERNIEWICE.

W podanej notatce ze Skierniewic, umieszczonej w dziale „Życie związkowe" mylnie podano wybór Zarządu koła. Niniejsze prostujemy w tem sensie, że obecnie po zrzeczeniu się ze stanowiska przewodniczącego kol. Zabokrzyckiego, wybrany został przewodniczącym do czasu wyborów nowego zarządu kol. Tyszkiewicz Aleksander, dotychczasowy zastępca przewodniczącego koła.

Walne Zebranie Koła. W dniu 28 września odbyło się zebranie. Przewodniczący kol. Tyszkiewicz złożył sprawozdanie z przebiegu zjazdu Okręgu warszewskiego. Celem obszerniejszego omówienia wielu spraw lokalnych i ogólno związkowych, uchwalono zaprosić członków Prezydjum kolegów: Majlicha i Borkowskiego.

Zebranie wybrało delegację, złożoną z kolegów: Nowakowskiego Stanisława i Kopra Edwarda, celem udania się wraz z członkiem Prezydjum do Dyrekcji dla omówienia i załatwienia kwestyj, wynikłych z powodu wzmożonego ruchu w przewozie węgla.

WYSTĄPIENIA PREZYDJUM.

W dniu 29 października r. b. udała się delegacja z ramienia Prezydjum wraz z kol. Lisowskim do Ministerstwa Skarbu, celem wyjaśnienia powodów, dla których Ministerstwo wstrzymało wypłacanie dyspozytorom należnych im ubocznych zarobków. Kwestji tej konkretnie Ministerstwo Skarbu nie załatwiło, polecając jedynie delegacji zwrócić się po 10 dniach po odpowiedź.

KRONIKA.

KASA POŚMIERTNA.

Z funduszu Kasy Pośmiertnej wypłacono rodzinom następujących ś. p. członków:

104.	Ziemski	Kielce	zł. 650.—
105.	Kołodziejczyk	Kraków	„ 650.—
106.	Gawlas	Trzebinia	„ 650.—
107.	Schreier	Czortków	„ 650.—
108.	Wołk Wojciech	Sarny	„ 650.—
109.	Czapla Emanuel	Katowice	„ 650.—
110.	Czajkowski Józef	Stanisławów	„ 650.—
111.	Ferwarf Aleksander	Piotrków	„ 650.—

Od dn. 15 Września do 1 Listopada wypłacono ogółem . . zł. 5.200.—

ZAMIANY.

Pomocnik maszynisty I-ej kl. parowozowni Toruń-Mokre, zamieni się z kolegą parowozowni Nakło. Mieszkanie zapewnione. Wiadomość: Wojciech Pryclaf, parowozownia Toruń-Mokre.

Pomocnik masz. II kl. parowozowni Katowice, zamieni się z kolegą z D. K. P. Warszawa lub Wilno, miejscowość obojętna, względy rodzinne. Zgłoszenia: Reigal, pom. masz. II kl. parowozownia Katowice.

WYDAWNICTWA.

Nadesłano nam książkę p. t. **„Techniczny podręcznik dla kandydatów na kierowników pociągu"** opracowany przez instrukt. maszyn. Niegla Pawła z D. K. P. Katowice. Nabywać można u autora, adresując na koło m. Katowice.

Ukazał się Nr. 2 czasopisma **„Pracownik Państwowy"**, organ Centralnej Komisji Porozumiewawczej Z.P.P. Na bogatą treść numeru złożyły się: artykuły prof. d-ra H. Raabego p. t. „Prawo do życia", p. St. Sasorskiego p. t. „Sprawa uposażenia pracowników państwowych", artykuł „Dosyć frazesów", przedrukowany z „Maszynisty", artykuł p. J. P. p. t. „Państwowa pomoc lekarska", artykuły redakcyjne „Tak zwana poprawa bytu", oraz „Dwie miary". Wywiad z sekretarzem gener. Z. Z. K., kol. Grybowskim o utworzeniu bloku związków komunikacyjnych, notatka o konfiskacie „Maszynisty", oraz dział informacyjny, przegląd prasy związkowej i codziennej i przegląd ustaw i rozporządzeń, dotyczących pracowników państwowych i t.d.

Polecamy naszym członkom lekturę tego pożytecznego czasopisma. Adres Redakcji: Warszawa, Chmielna 49 m. 3.

OGŁOSZENIE.

Ś. p. Horosz Aleksander ,maszynista, pracował do roku 1907 w parowozowni Warszawa-Praga, następnie w Orle. Ewakuowany w czasie wojny, czas jakiś przebywał w Brześciu n. Bugiem. — Wdowa wzywa znajomych zmarłego o poświadczenie jego pracy w kolejnictwie w czasie ewakuacji. Dane te niezbędne są do wymiaru emerytury, z której dotychczas pozostała rodzina korzystać nie może.

Zgłoszenia nadsyłać do redakcji „Maszynisty".

KORESPONDENCJE.

WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI.

Maszynista, skazany na wieczną tułaczkę. Kol. Antoni Depiński, zatrudniony swego czasu w parowozowni Skarżysko, został w r. 1923 ukarany przeniesieniem do innej miejscowości. Dyr. K. P. w Radomiu wykonała tę karę, przenosząc kol. Depińskiego do parowozowni Kowel.

Zdawałoby się, że sprawa się skończyła. Kol. Depiński przez trzy lata pracował spokojnie w Kowlu, nie miał w tym czasie żadnych dochodzeń, nie był karany i cieszył się jaknajlepszą opinją. W czerwcu r. b. Dyrekcja radomska przeniosła szereg drużyn parowozowych z Kowla do Włodzimierza Woł. Stało się to ze względów służbowych, gdyż Dyrekcja uważała, iż w ten sposób najlepiej wykorzysta obsługę pociągów na linji Kowel-Lwów. W każdym jednak razie, nikt z przeniesionych o tę łaskę nie prosił i nikogo nie przeniesiono za karę. Między przeniesionymi znalazł się również i kol. Depiński.

Zwrócił się on wraz z innymi do Dyrekcji z prośbą o wypłacenie mu należytości za przesiedlenie, do czego w myśl obowiązujących przepisów, niewątpliwie ma prawo.

Tutaj jednak zaczynają się dziać rzeczy niesamowite! Dyrekcja odpowiada kol. Depińskiemu, że mu kosztów przesiedlenia nie zwróci, gdyż Depiński został przeniesiony w drodze karnej! — Kol. Depińskiemu nie wiadomo nic, ani o karze, ani jakiemkolwiek przeniesieniu karnem, które jak wiadomo, zarządzić może tylko komisja dyscyplinarna. Ciąży zatem nad kol. Defińskim jeszcze dawna kara z przed 3 lat, a Dyrekcja uważa widocznie, iż na podstawie tamtej kary, może przenosić Depińskiego, aż do samej śmierci ile razy się jej spodoba i zawsze w drodze karnej.

Przy takiem pojmowaniu skutków nałożonej kary, pracownik Dyrekcji radomskiej łatwo może zostać żydem wiecznym tułaczem, na którym, za dawno odcierpiane winy, ciąży klątwa wieczystych przenoszeń na swój koszt i który nigdy nie jest pewny dnia ani godziny gdy odezwą się znowu straszliwe skutki przewiny, popełnionej przed laty!

Oczywiście, postępowanie takie sprzeczne jest z obowiązującymi przepisami. Jednak D. K. P. Radom, zacięła się w swojej srogości i uporze i mimo usiłowań Zarządu Okr. radomskiego, kol. Depińskiemu kosztów zwrócić nie chce.

Wobec tego, Prezydjum wystąpiło w tej sprawie z interwencją w Ministerstwie Komunikacji. Spodziewamy się, że M. K. ułagodzi Dyrekcję i poleci jej wypłacić Depińskiemu to, co mu się należy, na przyszłość zaś wyda stosowne instrukcje, aby takie pomiatanie pracownikiem i jego słusznymi prawami powtórzyć się nie mogło.

TORUŃ.

Jubileusz. 25-cio letniej pracy na parowozie, obchodził w dniu I.X. r. b. maszynista I-ej kl., kol. Kamiński Antoni. Koło Toruń zasyła Koledze Jubilatowi serdeczne życzenia szeregu dalszych lat owocnej pracy w kolejnictwie i organizacji.

Wydawca: Zaw. Zw. Maszyn. Kolej. Red. odpow.: Henryk Sommerfeldt.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.